

RAPORT

RAPORT TYGODNIOWY

Data publikacji: 16 października 2015 r.



Nowa reguła ECB

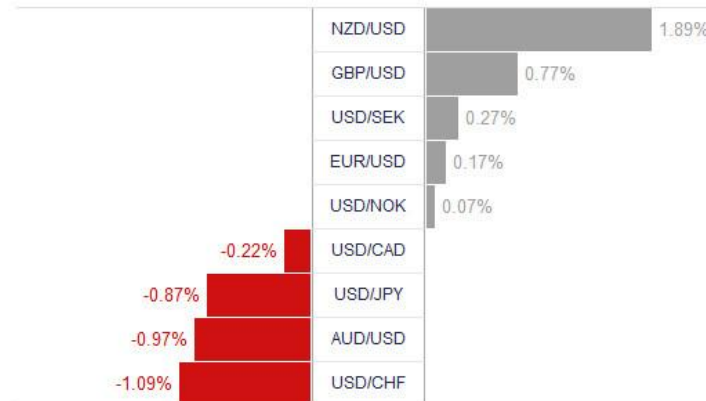
Komentarz członka ECB Ewolda Nowotnego z czwartku może nie wniósł nic namacalnego w kontekście szans na rychłe poluzowanie polityki monetarnej banku, ale pokazał interesującą nadreaktywność oficjeli z ECB, gdy EUR/USD zaczyna flirtować z 1,15. Od maja zdarzyło się to już trzeci raz. Czy w przyszłym tygodniu sytuacja się powtórzy?

W maju wzrosty eurodolara zatrzymał Benoit Coeure, który zaskoczył rynek możliwością przyspieszenia tempa skupu aktywów zanim rynek osiągnie wakacyjny spadek płynności. Kurs zanurkował wówczas 2,5 figury w dwa dni. Drugim razem w sierpniu Peter Praet chciał zatrzymać paniczne pokrywanie krótkich pozycji w reakcji na załamanie chińskiej giełdy twierdząc, że bank jest otwarty do zwiększenia QE, jeśli zajdzie taka konieczność. W tym tygodniu Nowotny rzucił, że bank wyraźnie nie radzi sobie z wyprowadzeniem inflacji w kierunku celu.

W przyszłym tygodniu wszystkie oczy będą zwrócone na konferencję prasową prezesa ECB (czw). Zmiany w polityce pieniężnej są mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę mnogość komentarzy z Rady Prezesów, że sytuacja (jeszcze) nie wymaga interwencji. Niewykluczone, że ton konferencji Dragiego będzie silnie powiązany z tym, gdzie wówczas znajdzie się EUR/USD. Im bliżej 1,15, prawdopodobnie więcej straszenia ze strony ECB.

W przyszłym tygodniu wkraczymy w decydującą fazę publikacji wyników kwartalnych spółek na Wall Street, przez co należy liczyć na sporo impulsów dla ruchów indeksów, co będzie przekładać się na sygnały dla rynku walutowego. Dla USD bardziej niż dane będą się liczyć komentarze członków Fed, w szczególności w odniesieniu do ostatnich słabych danych z rynku pracy i sprzedaży. Bez niespodzianek powinno być w poniedziałek przy komentarzach Brainard i Lackera, gdyż ich zdanie poznaliśmy w ostatnich dniach. We wtorek główna uwaga skupi się na Yellen, która po posiedzeniu FOMC we wrześniu rozpętała „burzę niepewności”. W tym dniu także ważny może być Powell, którego nie słyszeliśmy od sierpnia. Dudley będzie najmniej istotny, gdyż jeszcze wczoraj podtrzymywał on zdanie o podwyżce przed końcem roku. W raportach makro dominuje rynek nieruchomości (wt, czw), jednak są to drugorzędne publikacje. Przy braku podstaw do przybliżenia oczekiwań dotyczących terminu pierwszej podwyżki Fed, USD będzie miał problemy ze znalezieniem trwałego wsparcia.

W Wielkiej Brytanii uwagę przyciąga tylko sprzedaż detaliczna (czw), gdzie oczekiwania są solidne (+0,4 proc. m/m) i powinny podtrzymać odbudowę sentymentu wobec funta. Podtrzymujemy zdanie, że rynek przesadził z odsunięciem oczekiwań na pierwszą podwyżkę BoE na 2017 rok, co daje spory potencjał do wsparcia funta.



Rys. 1. Zmiana procentowa (5 dni) kursów walut G10 względem USD. Stan na 2015-10-16 16:59
Źródło: TMS Brokers



Rys. 2. EUR/USD a interwencje werbalne ECB.
Źródło: TMS Direct

Nowa reguła ECB

W Polsce ostatnia prosta przed wyborami parlamentarnymi niesie ze sobą ryzyko presji na złotym. Większość obaw inwestorów jest już w cenach, ale i tak spekulacyjne przepływy mogą wypchnąć EUR/PLN ponad 4,25. Naszym zdaniem obawy o rządy PiS są chybione i po wyborach złoty będzie okazją do kupna. Z danych mamy produkcję, sprzedaż i PPI w poniedziałek, minutki RPP w czwartek i stopę bezrobocia w piątek.

W kalendarium w Japonii wyróżnia się bilans handlu zagranicznego (czw), ale jak zwykle jen przede wszystkim pozostanie barometrem rynkowego sentymentu. Na USD/JPY należy oczekiwać asymetrii reakcji na wahania indeksów giełdowych, gdyż skala spadków kursu będzie hamowana przez oczekiwania na luzowanie pieniężne BoJ 30 października.

W przyszłym tygodniu nie dostaniemy istotnych publikacji z Antypodów, a kalendarz zawiera jedynie minutki RBA i aukcje mleka (oba we wtorek). Kluczem dla sentymentu mogą być jednak dane o PKB z Chin (pon). Konsensus zakłada 6,8 proc. r/r w II kw. Będzie to pierwszy raport dotyczący PKB według międzynarodowej metodologii, co rodzi pewne obawy i zwiększa ryzyko rozczarowania, choć z drugiej strony część tych obaw jest już zawarta w dość pesymistycznych prognozach, które zakładają najniższe tempo wzrostu od 2009 roku.

W Kanadzie w poniedziałek wybory parlamentarne przyćmią inne wydarzenia, choć historycznie ich wynik rzadko przekładał się na rynek walutowy. Dalej decyzja Banku Kanady (śr) powinna przynieść brak zmian w stopach procentowych (0,5 proc.), ale otrzymamy świeże prognozy gospodarcze i konferencję prezesa Poloza, które mogą rzucić więcej światła na przyszły kierunek polityki monetarnej. Sprzedaż detaliczna (czw) i CPI (pt) niosą ze sobą ryzyko rozczarowania na bazie spadku cen ropy naftowej we wrześniu. CAD pozostaje na łasce rynkowe sentymentu, kiedy ceny ropy naftowej bardziej zainteresowane są śledzeniem S&P500 niż dyskontowaniem fundamentów.



Sporządził:
Konrad Białas
Strateg Walutowy

Departament Analiz DM TMS Brokers

da@tms.pl

(+48) 22 2766243

Kierownik Departamentu	Bartosz Sawicki	(+48) 603307161	bs@tms.pl
Strateg Walutowy	Konrad Białas	-	kbi@tms.pl
Analitik	Błażej Kiermasz	-	bk@tms.pl
Młodszy Analitik	Mikołaj Kszczotek	-	mks@tms.pl

Prezentowany raport jest wynikiem analiz prowadzonych przez Dom Maklerski TMS Brokers S.A. i, choć sporządzony został na podstawie wiarygodnych źródeł informacji, TMS Brokers nie gwarantuje kompletności, dokładności i poprawności danych w nich zawartych. Dystrybucja raportu ogranicza się do klientów, z którymi TMS Brokers podpisał odpowiednie umowy świadczenia usług, jak również użytkowników serwisów informacyjnych, w tym serwisów internetowych udostępnianych przez TMS Brokers. TMS Brokers nie ponosi odpowiedzialności za działania podjęte na podstawie rekomendacji, prognoz, przewidywań i jakichkolwiek informacji zawartych w prezentowanym raporcie o ile przy ich przygotowaniu TMS Brokers dołożył należytej staranności. Szczegółowe informacje dotyczące TMS Brokers, zasad sporządzania i rozpowszechniania rekomendacji, źródeł informacji, określenia odbiorców rekomendacji, terminologii fachowej, konfliktów interesów, jak również częstotliwości wydawania i ważności rekomendacji, wskazane zostały na stronach internetowych www.tms.pl w części „zastrzeżenia”.